

Sopot

to miejsce wybitne

Z Jackiem Karnowskim, Prezydentem Sopotu rozmawia Robert Purzycki

Czy w sezonie letnim czuje Pan, że zarządza stolicą?

Ma Pan oczywiście na myśli „letnią stolicę Polski” – rzeczywiście wobec Sopotu używało się takiego określenia przez cały okres powojenny, i używa się go nadal aż do dziś. Myślę, że jest ono adekwatne, choćby ze względu na ogromną liczbę osób z bardzo różnych stron świata, które nas odwiedzają. I chodzi mi nie tylko o ilość gości, ale też o ich różnorodność. Sopot jest miejscem wypoczynku i spotkań turystów z różnych stron świata, ale też osób ze świata polityki, finansów, ze sfer artystycznych. Pod tym względem rzeczywiście przypomina Warszawę. I co warto zaznaczyć nie ogranicz się to już jedynie do sezonu letniego, ale coraz bardziej rozszerza się np. na weekendy. Zwłaszcza tzw. długie weekendy.

Panie prezydencie, jako sopocianina niemalże z urodzenia chcę spytać Pana o opinię w następującej sprawie. Często słyszy się – zwłaszcza od osób spoza Sopotu – że miasto to gra w ich świadomości rolę takiej wielkiej dekoracji dla turystów, no może jeszcze rezerwaru atrakcyjnych nieruchomości dla bardzo zamożnych ludzi z całej Polski, ale nie funkcjonuje w niej jako normalne miasto, gdzie mieszkają i pracują ludzie, które ma swoje normalne problemy i ambicje. Czy Pana taki wizerunek, takie odczucia cieszą, czy też wolałby Pan je zmienić?

To, że Sopot nie funkcjonuje w świadomości ludzi jako „normalne” miasto traktuję raczej jako komplement. Bo Sopot nie jest normalny. Jest wybitny. Z wizerunkiem miasta „dla turystów” nie staramy się walczyć, bo turystyka to dla Sopotu sprawa ogromnej wagi, ale staramy się ten wizerunek stopniowo modyfikować. Zależy nam na tym, żeby nasze miasto kojarzone było z kulturą i wyjątkowymi wydarzeniami. A więc nie tylko plaże, ale też ciekawe wydarzenia i imprezy kulturalne, a także sportowe. Imprezy na odpowiednim poziomie, kierowane do ludzi o pewnym wyrobieniu.

Zapytam nieco prowokacyjnie i oczywiście półżartem – czy Sopotowi grozi wchłonięcie bądź zmiążdżenie przez sąsiadów. Takie obawy wyrażane są już od jakiegoś czasu.

Wiecie Państwo, procesy integracyjne są chyba nieuniknione i z tym mamy do czynienia na wszystkich poziomach. Spójrzmy choćby na problemy ale i szanse jakie stoją przed naszym krajem. Dlatego musimy pogodzić się z tym, że coraz częściej i w coraz większej liczbie spraw będziemy brali pod uwagę, nie Sopot, Gdynię czy Gdańsk, ale całą metropolię, i to wraz z Redą, Wejherowem czy Pruszczem Gdańskim. Wraz z rozwojem terytorialnym tych miast i coraz lepiej zorganizowaną komunikacją, odległości i co za tym idzie odrębność ulegnie częściowemu zatarciu.

Sopot zmienia się na naszych oczach – mamy na myśli zwłaszcza centrum miasta, które nabiera zu-

pełnie innego charakteru niż to było dotychczas. Proszę powiedzieć jak powstała ta śmiała wizja i czy żywi Pan nadzieję, że jej realizacja trwale powiąże się z pańskim nazwiskiem?

No z tym to nie przesadzajmy (śmiech). Lata 90 – to był czas dyskusji nad tym: czym ma być Sopot, w jakim kierunku ma się rozwijać? Sopot od zawsze był miejscowością turystyczną, uzdrowską i zachowanie tego charakteru było czymś oczywistym. Ale w zmieniających się warunkach trzeba było myśleć o wydłużeniu sezonu, przedłużeniu funkcjonowania miasta „na wysokich obrotach”. Nie wystarczyło postarać się o powstanie nowych obiektów hotelowych, trzeba było im zapewnić warunki funkcjonowania i pracy. Dlatego wybudowaliśmy Aqua Park, dlatego budujemy centrum konferencyjne (w kooperacji z podmiotami prywatnymi). To samo dotyczy hali widowiskowo – sportowej. Wszystko służy swoistemu „przedłużeniu sezonu” w Sopocie. Do tego dochodzi wciąż powiększająca się baza lokali gastronomiczno – rozrywkowych: pubów, restauracji, klubów, których powstawanie jako samorząd zawsze wspieraliśmy. Jednak za największy nasz sukces uważam wyzwolenie energii i przedsiębiorczości w mieszkańcach Sopotu. Oddanie inicjatywy i ich własnego losu w ich ręce. Oddanie im własności. My sprywatyzowaliśmy to miasto.

Wyobraźnia wybiega jednak dalej, zwłaszcza jeśli podniecana jest takimi, futurystycznymi projektami, jak słynna już marina w kształcie sztucznej wyspy, czy apartamentowce wznoszące się na platformach w głębi morza.

Plany rozwoju Sopotu podzielone są na pewne etapy. Poprzednio były to etapy budów: Hali Stulecia, nowych kortów tenisowych, hoteli Haffner i Rezydent, teraz mamy do czynienia z etapem zabudowy centrum Sopotu, a następnie przyjdzie kolej na dworzec kolejowy. Inwestycje, o których pan wspomina to kolejne etapy, które – ufamy – też we właściwym czasie zostaną zrealizowane. To jest jednak wizja na – jak sądzę – koniec następnego dziesięciolecia. W tej chwili trwają odpowiednie badania na Politechnice Gdańskiej.

Ostatnie badania przeprowadzone wśród mieszkańców Sopotu wskazały na dwa słabe punkty, dwie bolączki, które sopocianie dość zgodnie wskazują jako to, co jak najszybciej chcieliby w swoim mieście zmienić. Na pierwszym miejscu jest dworzec kolejowy, na drugim zaś kulejący wciąż remont moła.

Jeszcze w grudniu tego roku chcemy skłonić Radę Miasta do porozumienia z PKP, w sprawie szukania wspólnego partnera, prywatnego do tej inwestycji, w takim modelu jak robiliśmy to przy planowaniu przebudowy centrum Sopotu. Jeśli zaś chodzi o moła, to jest to kwestia powiązana z przystanią jachtową, a tu chcielibyśmy skorzystać z pomocy unijnej, podobnie jak w przypadku rewitalizacji hipodromu, przebudowy



Sopot
is the unique place

Jacek Karnowski - Sopot Mayor interviewed by Robert Purzycki

Do you feel that you are dominating the capital during summer time?

You mean “summer capital of Poland” -certainly Sopot was called like that during post war period and is used till today. I think it is adequate, in order to visitors from different parts of the world. I do not speak only about their number but variety. Sopot is the leisure centre and place where tourist and also people connected to politics, finances and arts meet. It is similar to Warsaw taking that under consideration. It is worth to mention that it is not only during summer season any more but also during weekends. Especially bank holidays.

I would like to ask you, as a Sopot habitant, about following matter. We can often hear – especially from people out of Sopot-that it is some kind of decoration for tourists, maybe also reserve of attractive estates for very wealthy people from around Poland. That it is not an ordinary city, with ordinary working people with problems and ambitions. Are you happy to hear that or would you prefer to change it?

I treat the fact that Sopot is not seen as “an ordinary” city more like a complement. Because Sopot is not an ordinary. It is unique. We do not try to fight with an opinion that it is city “for tourists”, because tourism for Sopot is crucial, but we try to modify it a bit. Our ambition is to make this city full of culture and special events, not only beaches. Events of high standards.

I will ask you in a provocative and half-joke way - is Sopot threaten to be ruined or become a part of its neighbours. Everybody are concerned.

You certainly know, integration process is unavoidable and we experience that on many levels. Lets look at problems but also chances that are ahead of our country. That is why we need to admit that we will take under consideration not Sopot, Gdynia or Gdansk, but whole metropolis, together with Reda,

Wejherowo or Pruszcz Gdanski. Together with territorial development of these cities and better organized communication, the distance and individuality will get smaller.

Sopot is changing in front of our eyes – we especially think about city centre, that is getting different character than before. Would you please tell us how that spirited idea came up and if you hope that its realization will be related to you?

It is way too much (laugh). 90ies was the time of discussion about what Sopot should be and in what direction should develop. Sopot was always tourist and wealthy resort and keeping it that way was something obvious. According to changes we should think about extending summer season. It was not enough to build new hotels, we had to provide work and other functions. That is why we built Aqua Park, that is why we are building conference centre (with cooperation with private partners) and also sports and entertainment hall. That all to “extend season” in Sopot. We have always supported formation of catering and entertainment locals like: pubs, restaurants, clubs. We believe that our biggest success is the release of energy and enterprise of Sopot habitants. We let them to decide about themselves, their property. We have privatized that city.

Our imagination goes further, especially when stimulating by as futurist ideas as famous marina in a shape of false island or block of apartments located on platforms by the sea.

Sopot development plans are divided into few parts. Previously, there were building stages: Century Hall, new tennis courts, Haffner and Resident hotels. Nowadays we are building in Sopot centre, later on there will be time for railway station. Investments, we have mentioned about, are the next stage, that- I hope- will be realized properly. That is a vision- in my opinion- for the next decades. Today special studies on Technical University in Gdansk are extended.

Last researches among Sopot habitants pointed out two weak points, two things they would like to change in the first way. The first one is railway station, the second one pier rebuild.

In December we want to soften up City Board to cooperate with PKP, in order to finding new private partner to realize that investment, in a way we did in Sopot. As we take pier under consideration it is related to jot harbour where we would like to take advantage of union help, as we did in case of hippodrome revitalization, rebuilding of Forest Opera or regulation of town water and wastewater management. In that case we need to wait with patience because we are subjected to union procedures.

You have mentioned about great cooperation between Tri-City cities taking Rębiechowo airport under consideration. What do you think about plans to build own airport in Gdynia?

Personally I am a little bit surprised, because I think, that present Airport satisfy Tri-City and region needs.

Do you like flying?

I like to travel by train, but unfortunately I have not many chances to do so.

We heard rumours, that You are going to try for reelection to a post of Sopot Clerk. What next then? High politics?

When a man is so young, as I am, and have twenty years of ruling the office, it is natural that he wants to change a job. Maybe in some way I will continue to continue politics, but on the other hand, I was always interested in building, management, so maybe something like that? We will see.